

Marcin Bukowski

Odbudowa zabytków Wrocławia : jednofilarowy kościół św. Piotra i Pawła na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu

Ochrona Zabytków 6/4 (23), 192-205

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODBUDOWA ZABYTKÓW WROCŁAWIA

Jednofilarowy kościół św. Piotra i Pawła na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu

MARCIN BUKOWSKI

Najmłodszy z pięciu kościołów Ostrowia Tumskiego stoi tuż przy moście wiodącym na Ostrów Piaskowy, przytykając do wąskiej a ruchliwej ulicy Katedralnej. Pierwsza wzmianka o kościele względnie kaplicy pod wezwaniem Piotra i Pawła na Ostrowiu Tumskim datuje się z roku 1175 i wiąże się z dokumentem dotacyjnym Bolesława Wysokiego dla Lubiąskich Cystersów, przyszłych z saskiej Pforty.¹

Lubiąski przywilej księcia Bolesława jest chyba najbardziej zaczepianym i badanym ze wszystkich dokumentów polskiego wczesnego średniowiecza, zarówno przez naukę polską jak niemiecką. W nim po raz pierwszy znajdujemy wzmiankę o niemieckiej kolonizacji Śląska, której warunki miały być sprzeczne z regułą cysterską². Szczegół ten charakterystyczny jest dla powstawania wielkiej własności ziemskiej i zmiany warunków produkcji rolnej. Mimo wyjątkowo uprzywilejowanego stanowiska mnisi Lubiąscy potrafili pomagać swemu szczęściu i stąd wynikają znane nieścisłości dokumentów³, dające zauważyć się również w lubińskich zapiskach o kaplicy Piotrowej na Ostrowiu Tumskim.

Budowla ta wraz z ogrodem, łąkami, sadami i ornymi obszarami na Ołpnie należała do opactwa Lubińskiego przez paręset lat. Poza wiadomością z 25 października 1252 roku donoszącą o poświęceniu kaplicy podają źródła lubińskie krótką, niejasną informację o zburzeniu względnie przesunięciu kaplicy, natomiast 29 października 1300 nastąpić miało zatwierdzenie budowli⁴. Spory prawne, hierarchiczne i gruntowe, prowadzące do niepokoju i rozłamów sięgających również do wnętrza klasztornych towarzyszą wzrastającej ciasnocie i brakowi miejsca na Ostrowiu Tumskim już pod koniec wieku XIII. Począwszy od sporu Henryka IV z biskupem Tomaszem II w roku 1285, w czasie którego przy księciu stanęli franciszkańscy, niemieccy minoryci aż po przewlekły zatarg tych samych franciszkanów z hierarchią w latach 1371—76 wrocławska diecezja przedstawia obraz niezwykle i jaskrawy⁵. W roku 1375 biskup wrocławski Przeclaw z Pogorzeli dwukrotnie nakłada karę kościelną na związaną z zakonem franciszkańskim kolegiatę św. Krzyża. Przyczyną jest naruszenie drogi z Katedry na Ostrów Piaskowy przez samowolną budowę domu, piekarni i ogrodzeń⁶.

Przy tej właśnie drodze rozpocznie się niebawem budowa obecnego kościoła św. Piotra i Pawła. W tym czasie Ostrów Tumski po usunięciu resztek zam-

¹ Hans L u t s c h, Verzeichniss der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien t. I die Stad Breslau. Wrocław 1886, str. 33.

² Historia Śląska od najdawniejszych czasów do r. 1400, t. II — Dzieje Kościoła na Śląsku, str. 100. Kraków 1939. P. A. U.

³ W. K ę t r z y ń s k i, Studia nad dokumentami XII wieku, A. U. Hist. Fil., 1891, str. 215.

⁴ L. B u r g e m e i s t e r, Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau. Wrocław 1930, tom I, str. 171.

⁵ Historia Śląska, t. II, str. 302.

⁶ L. B u r g e m e i s t e r, op. cit., str. 179.



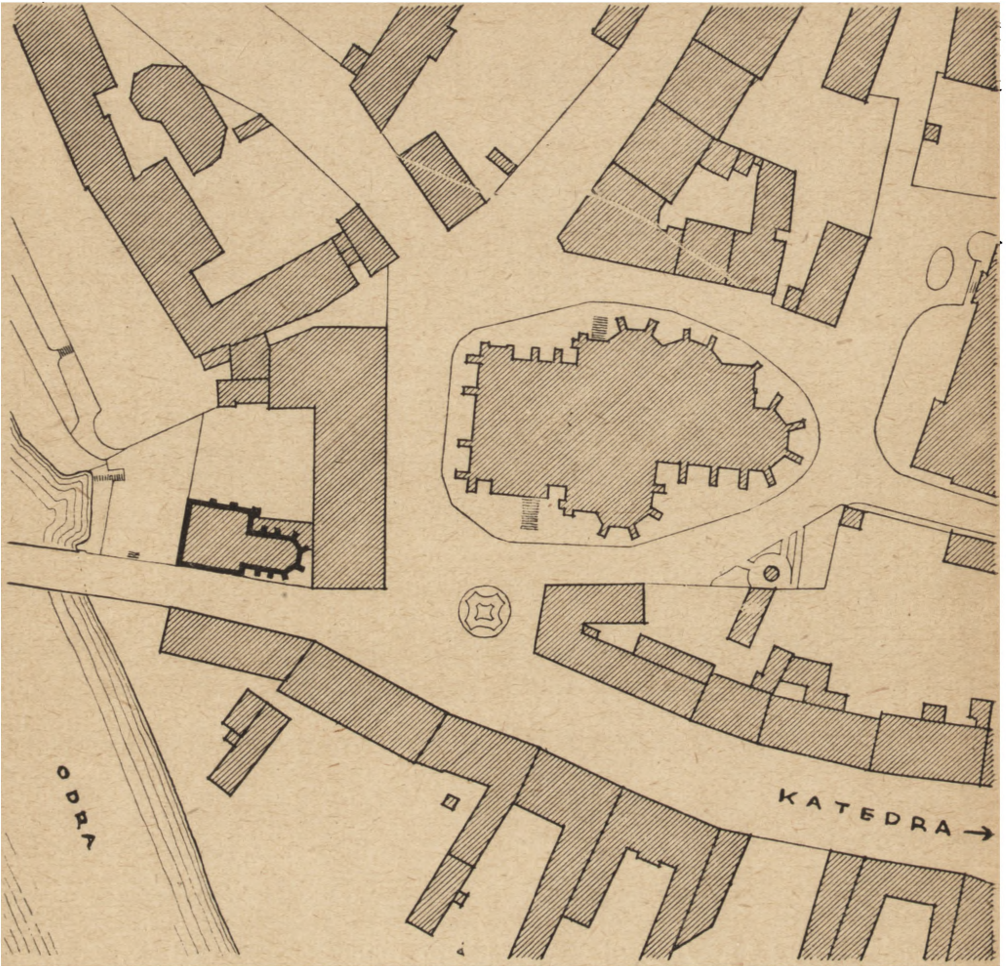
Ryc. 242. Wrocław, kościół św. Piotra i Pawła — elewacja zachodnia.
Stan po zniszczeniu.

ku książęcego staje się obszarem niezależnym od księcia i miasta. Była to „terra santa“ z katedrą, kolegiatami św. Idziego i Krzyża i szeregiem domków kanonicznych, kleru i służby¹. W połowie XV wieku klasztor lubiąski odstąpił kaplicę św. Piotra z przyległym domem księżom mansjonarzom od św. Krzyża, co zatwierdził biskup Piotr II w roku 1454. Kronikarz lubiąskiego opactwa notuje w roku 1669: „Piotr opat odstąpił kaplicę św. Piotra obok mostu na Ostrowiu Tumskim św. Krzyżowi, zatwierdzono przez biskupa Piotra II we Wrocławiu A. D. 1404“². Słusznym wydaje się przypuszczenie, że data kronikarza lubiąskiego nie jest ścisła i że odnosi się ona do ukończenia budowy kaplicy. Biskup Piotr II (Nowak) rządził diecezją wrocławską w latach 1447—56 i nie mógł zatem zatwierdzać aktu w roku 1404. W roku tym wybudowano zapewne tylko prezbiterium, za czym przemawia określenie „kaplica“, podczas gdy od-tąd mowa jest stale o „kościółce“.

Usytuowanie prezbiterium, nieliczące się z szerokością arterii wjazdowej na Ostrów Tumski i to tuż przy moście na Odrze, musiało spowodować wstrzymanie dalszych robót przy szerszej od prezbiterium nawie. W międzyczasie budynek i otoczenie nabywają mansjonarze św. Krzyża, a półwieczny spór kończy się kompromisem i zatwierdzeniem budowli w roku 1454. W tym sa-

¹ Historia Śląska, t. II, str. 303.

² L. Burgemeister, op. cit., str. 171.



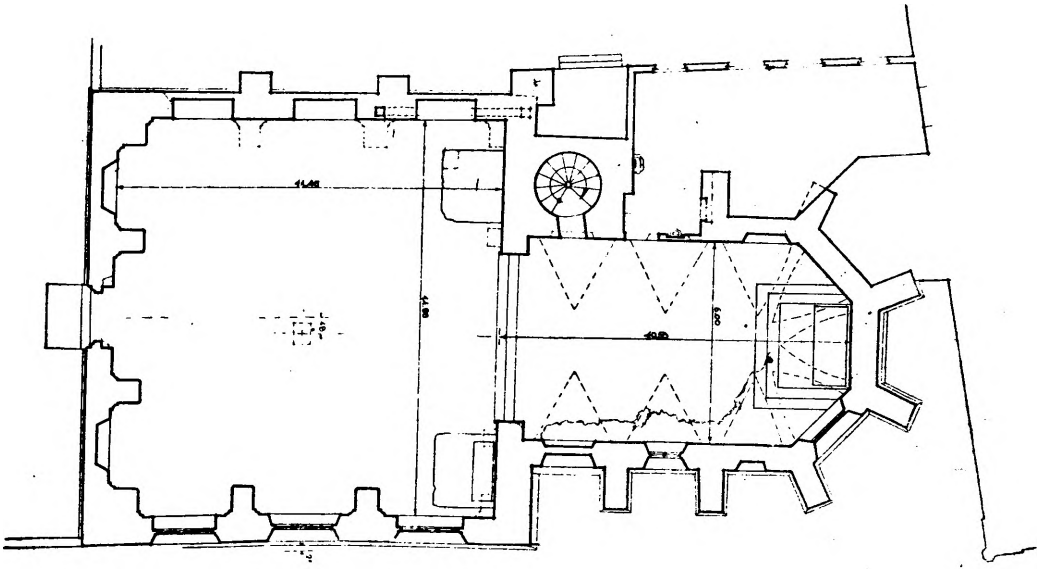
Ryc. 243. Plan sytuacyjny kościoła św. Piotra i Pawła (skala 1:1.500).

mym roku wybudowano kamieniem wyłożoną drogę od mostu do katedry¹. Niewątpliwie oba te wydarzenia łączą się z przybyciem do Wrocławia i działalnością legata papieskiego Jana Capistrano, którego prałaci i kanonicy diecezji wrocławskiej witali w lutym 1453 r. przy kościele św. Piotra i prowadzili do katedry². W XVI wieku znajdujemy jedynie wzmiankę, że kościół w roku 1618 ma dwunastu altaryszów i trzy ołtarze³. Pożar na Ostrowiu Tumskim w roku 1633 zniszczył dachy, zrzucił sklepienia i obalił część

¹ Kurt Bimler, Quellen zur Schlesischen Kunstgeschichte. Wrocław 1936, z. I, str. 7.

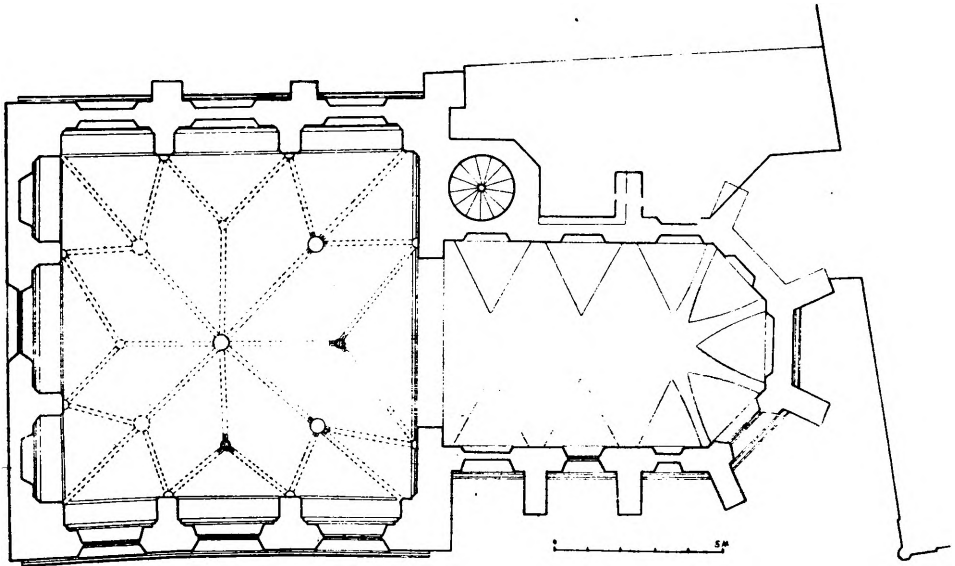
² Menzel, Topographische Chronik von Breslau. Wrocław 1905, str. 209.

³ Descriptio Vratislaviae (1518) Bartłomiej Stein. Wyd. 1832, str. 25.



Ryc. 244. Rzut poziomy kościoła św. Piotra i Pawła — inwentaryzacja.

Ryc. 245. Rzut poziomy kościoła św. Piotra i Pawła — projekt rekonstrukcji.





Ryc. 246. Ściana szczytowa zachodnia widziana od wnętrza. Stan po zniszczeniu.

ściany północnej oraz zniszczył całe wnętrze kościoła. Odbudowywał go w roku 1667 biskup Sebastian Rostock i odtąd co niedzielę i święta odbywały się w nim dwa kazania o 6 rano po niemiecku, o 1 po południu po polsku. W roku 1791 ponowny pożar niszczy kościół¹. Prowizorycznie zabezpieczony budynek służy w 1813 roku za lazaret dla jeńców francuskich. Dopiero w roku 1884 odbudowano kościół według ówczesnych metod konserwatorskich². Dachy pokryto karpiówką, ściany otynkowano zewnątrz i wewnątrz z dużym obrazem sgraffitowym na szczycie zachodnim. Nawę pokryto stropem drewnianym w miejscu poprzednich sklepień, rozbudowano zakrystię, wstawiono drewniany neogotycki chór muzyczny i kamienne ołtarze. Po pierwszej wojnie światowej założono oświetlenie elektryczne i centralne ogrzewanie, zaś ściany prezbiterium pokryto szablonową pseudogotycką polichromią.

Stan zniszczenia po kwietniowym pożarze w roku 1945 i przygotowania do odbudowy rozpoczęte jesienią 1951 przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki umożliwiły badania i dokładniejsze studia. Zmierzały one do stwierdzenia wyglądu budynku sprzed okresu przeróbek zatracających jego pierwotny właściwy układ i charakter.

Budowla orientowana, ceglana, 23 metry długa, 14 metrów szeroka składa się z prezbiterium, nawy i wieżyczki schodowej od strony północnej. Trójbocz-

¹ Zimmermann, Beschreibung von Schlesien. Tom I. Brzeg 1794.

² Burgmeister, op. cit., str. 172.



Ryc. 247. Sklepienie prezbiterium — stan zniszczenia.

nie zamknięte prezbiterium z ostro wysuniętymi skarpami zewnętrznymi ma szerokość wewnętrzną sześć metrów, długość 9,70. Od strony północnej przytęka okrągła wieżyczka schodowa o średnicy wewnętrznej 1,80 m. wyprowadzona w cegle gotyckiej do poddasza, w roku 1667 pokryta barokowym hełmem z latarnią oraz zewnętrzną okładziną ceglana, tynkowaną. Prezbiterium było pierwotnie oświetlone 8 oknami z których 5 zamurowano cegłą jeszcze gotycką. Mury prezbiterium grube na 75 cm wykonane są z cegły $9 \times 12 \times 26$ cm o wiązaniu polskim (głowa — wóz, wóz — głowa). Sklepienie gotyckie krzyżowe, na którego ślady natrafiłem, zastąpiono w roku 1667 barokowym sklepieniem beczkowym z nadokiennymi lunetami. Nawa kościoła o kwadratowym rzucie ma wymiary $11,85 \times 11,45$ m. Wysokość wewnętrzna ścian od posadzki do równi gzymsowej wynosi około 10 m, przy czym posadzka prezbiterium jest o trzy stopnie (50 cm) wyższa od posadzki nawy. Mury nawy są prostopadłe z wyjątkiem południowej ściany, która ma lekkie ugięcie (28 cm) do wewnątrz, nawiązując w planie do linii regulacyjnej ulicy Katedralnej. Wygląda to tak, jakby plan tej ściany zakreślono stosownie do szerokości drogi. Ściany wewnętrzne nawy podzielone są na trzy arkady przez usunięcie filarów szkarpowych, międzyokiennych do wewnątrz. Szerokość tych szkarp wynosi 65 cm, wyskok 80 cm. Ściana północna nawy wykazuje również podział zewnętrznymi szkarpami, na które natrafiono w jej części dolnej, gotyckiej, niezawalonej przy pożarze z roku 1633. Wymiary cegieł nawy są identyczne jak prezbiterium. Okien miała nawa pierwotnie 7, jedno od zachodu, 3 od północy i 3 od południa. Od północy zamurowano wszystkie, zaś okno zachodnie zmniejszo-



Ryc. 248. Elewacja południowa — inwentaryzacja stanu zniszczeń (skala ok. 1:250).

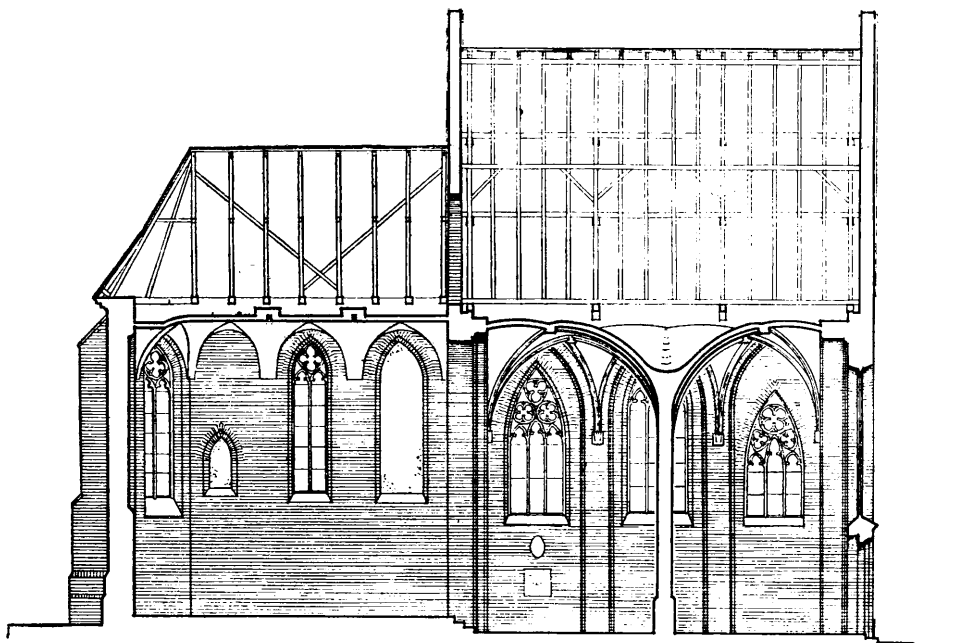
no cegłą jeszcze gotycką. Z 3 okien ściany południowej dwa skrajne mają łęki bardzo ostre (lancetowe) podobne w sylwecie i rysunku kamiennych maswerków do okien kaplic południowych Katedry. Wejść do kościoła było dwa: zachodnie i południowe. Południowe zamurowano w roku 1884. Szczytowe ściany nawy: zachodnia i tęczowa miały nachylenie 50° i zakończenie w gzymsy schodkowe, ceglane.

Do roku 1945 nawa nakryta była drewnianym stropem kasetonowym, który spłonął razem z dachem rozpierając i rysując mury oraz niszcząc urządzenie wewnętrzne. Powstały trzy długie pionowe głębokie pęknięcia w ścianie północnej, szereg drobniejszych w północnej i zachodniej ścianie, oraz odpadła część tynków ściennych. Sklepienia prezbiterium jakkolwiek spękane od gorąca ocalały. Wykruszyły się natomiast laskowania okienne. W północnej ścianie nawy zachowało się również bez uszkodzeń marmurowe epitafium zmarłego w roku 1708 we Wrocławiu „na wygnaniu“ urodzonego Jana Śląskiego z Rzeszowa. Tablicę zwieńcza herb z koroną, orłem i pogonią.

W październiku i listopadzie roku 1951 przeprowadzono badania na miejscu pod kierunkiem autora przy współpracy mistrza murarskiego Franciszka Wodary, starszego murarza Tomasza Mazura i czterech młodszych pomocników.

7 października stwierdzono, że pod całą kamionkową posadzką nawy z roku 1884 znajduje się pokład cegieł gotyckich, sklepiennych o wymiarach $6 \times 17 \times 22$ kładzionych płasko.

8 października wykopy wzdłuż ściany północnej wewnątrz nawy odsłoniły dolne części filarów szkarpowych. Wszystkie zatem ściany nawy podzielone były od wewnątrz szkarpami. Szkarpy ściany północnej usunięto prawdopo-



Ryc. 249. Przekrój podłużny — projekt rekonstrukcji (skala ok. 1:250).

dobnie w roku 1667, gdy nawę pokrywano stropem a prezbiterium, zasklepieno beczkowo z lunetami. Szkarpy ściany południowej i zachodniej ścięto na wysokości czterech metrów od posadzki wraz z łękami arkadowymi. Pozostały tam na wysokości czterech metrów od posadzki kamienne resztki wsporników.

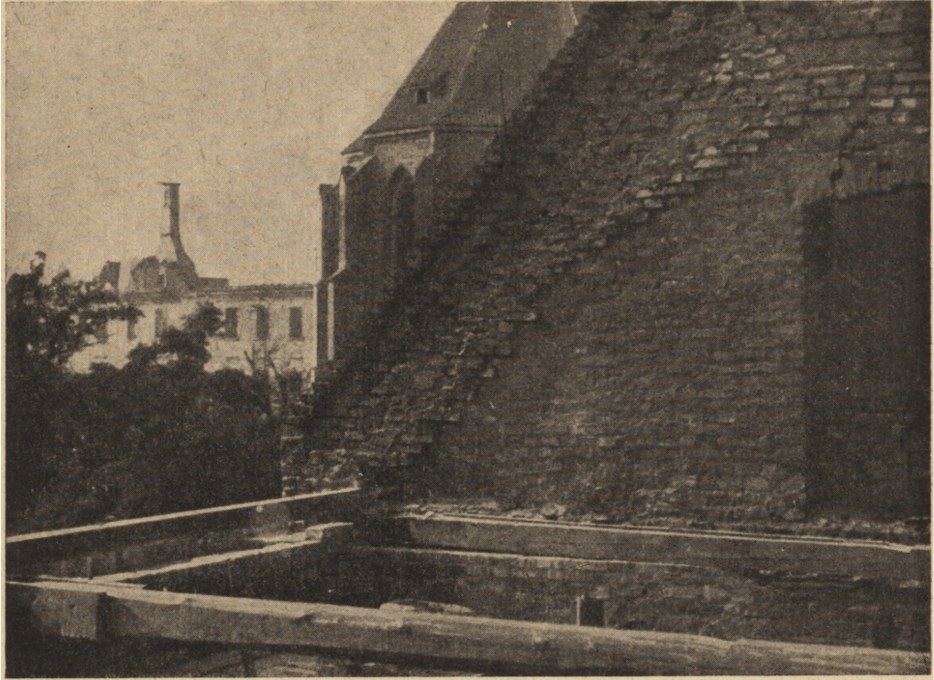
9 października w północno-zachodnim narożniku nawy na głębokości 15 cm wykopano ceglany profil żebrowy dwużłobkowy.

10—11-go października dalszy ciąg poszukiwań śladów filarów właściwych dla ewentualnego układu trójnawowego. Śladów nie znaleziono do głębokości dwóch metrów.

12 października przeprowadzony wykop wzdłuż środka nawy nie wykazał śladu filarów właściwych dla układu dwunawowego i dwufilarowego. Natomiast natrafiono na fundament jednego filara znajdującego się mniej więcej pośrodku kwadratowej nawy. Trzon fundamentu wykonany z cegły gotyckiej o podstawie dolnej 100×110 cm o głębokości podszwy 1,80 m poniżej poziomu posadzki nawy. Środek filara znajduje się dokładnie w osi prezbiterium (ryc. 244 i 251).

W dniach następných do 16 października włącznie trwają poszukiwania ewentualnego starszego wątku w gotyckich fundamentach murów. Wykopy przeprowadza się wewnątrz nawy zaś w prezbiterium od strony zewnętrznej południowej. Na ślady wątku starszego nie natrafiono.

Wreszcie 18 października odnaleziono złożone pod kamiennymi schodami pięć zworników sklepiennych z profilami żebrowymi identycznymi z pro-



Ryc. 250. Mur nad tęczą przesklepiony cegłą barokową. Widoczne ślady dachu mansardowego z końca XVIII w.

filem ceglanym odkopany dnia 9 bm. Dwa zworniki talerzowe uszkodzone, o średnicy 38 cm zachowały reszty rzeźbionych, skrzyżowanych kluczków, drugi z nich skrzyżowanych mieczów. Pozostałe zworniki o różnym rozchyleniu ramion żebrowych ozdobione są rzeźbionymi rozetami. Stan w jakim zworniki znaleziono pozwala przypuszczać, że były one złożone tam od dłuższego czasu (ryc. 252 i 253).

Ponadto stwierdzono, że łuk tęczy przesklepiono półokrągło cegłą barokową z późniejszymi uzupełnieniami cegłą maszynową. Gzyms fasadowy na wysokości parapetu okien wykonany był z cegły $11 \times 23 \times 6$ cm i został ścięty w czasie poprzedniej restauracji. Pozostały odcinek około metra długości zachował się na poddaszu zakrystii. Na ścianie strychowej tęczy od strony nawy znajduje się zarys dachu mansardowego (ryc. 250).

Zestawiając szczupłe wzmianki archiwalne co do samej budowy z wynikami badań dochodzimy do wniosku, że pierwotna, dwunastowieczna kaplica św. Piotra musiała znajdować się nieco na północ albo północno-wschód od dzisiejszej, ceglanej XV-wiecznej budowli, którą rozpoczęto od prezbiterium w roku 1404. Budowla XII-wieczna była niewątpliwie budowlą drewnianą, co tłumaczy wzmiankę o jej przesunięciu. Przerwa w budowie widoczna na styku murów prezbiterium z murami nawy a trwająca lat około 50, wynika z usytuowania budynku, który w myśl pierwotnego założenia wchodziłby około 1,50 metra w drogę wiodącą ze śródmieścia przez Ostrów Piaskowy do Ka-

tedry i to tuż obok mostu. W drodze kompromisu cofnięto południową ścianę nawy przerzucając szkarpy do wewnątrz, co tłumaczy asymetrię rzutu i ostateczny układ szkarp zamierzonych pierwotnie jako zewnętrzne, co widać w ścianie północnej. Filar dźwigający sklepienie, który pozostał na osi prezbiterium, resztki łuków sklepiennych na ścianach nawy i kąty rozwidlone żeber znaczące się na odszukanych zwornikach zezwoliły na rekonstrukcję sklepienia nawy. Insignia rzeźbione na zwornikach: Piotrowe klucze i Pawłowe miecze świadczą o przynależności zworników.

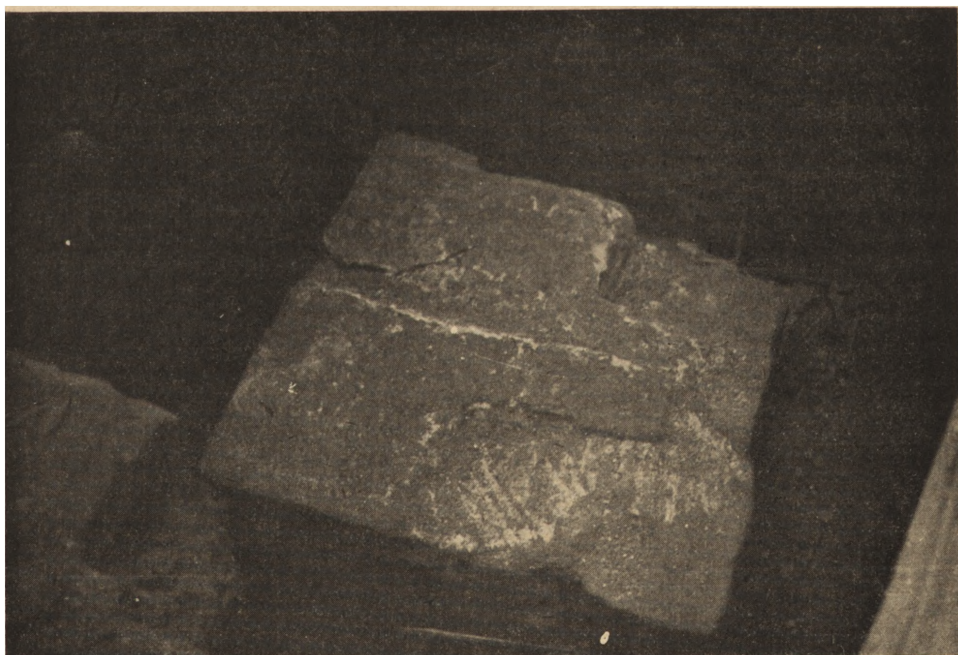
Powyższe wyniki badań zaprzeczają tezę konserwatorów niemieckich: Lutsch w roku 1886 domyśla się budowli trójnawowej¹. L. Burgemeister polemizując z Lutschem dowodzi istnienia nad nawą sklepienia sieciowego bez słupów.²

Prace konserwatorskie rozpoczęto z końcem września 1951 roku, od oczyszczenia terenu, rozbiórki i usuwania resztek spalonej więźby zrzuconej przez pożar na posadzkę nawy głównej.

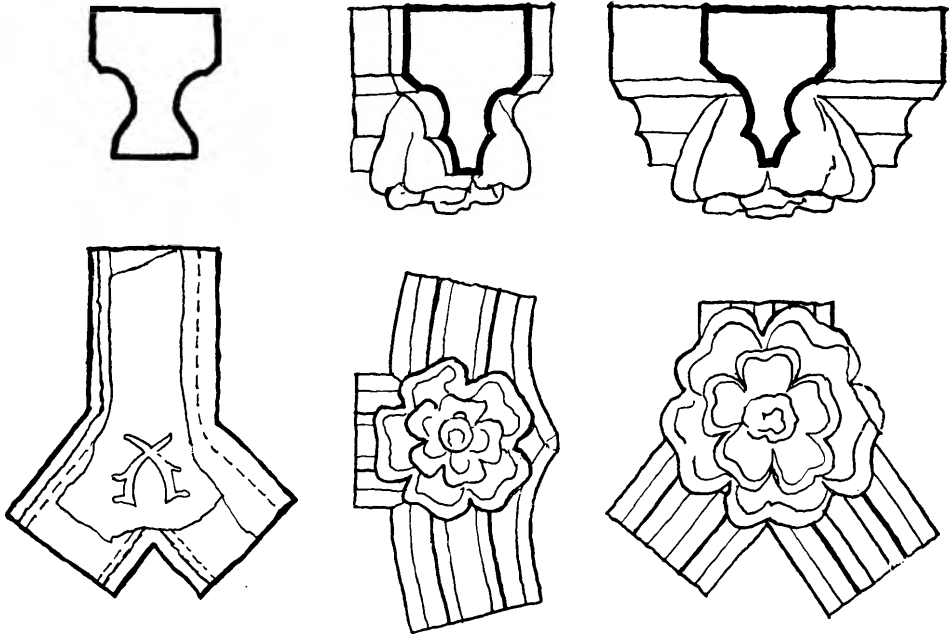
Październik: Wzmocnienie spękanych murów nawy od strony północnej, uzupełnienie szczytu zachodniego i wschodniego. Zastrzyki cementowe. Założenie wieńca żelbetowego na murach nawy. Odwiązywanie więźby dachowej o czterech wiązarach wiszących. Równoległe z robotami wstępnymi idą poszukiwania i odkrywki.

¹ Hans Lutsch, op. cit., str. 34.

² L. Burgemeister, op. cit., str. 172.



Ryc. 251. Odkryty fundament słupa wspierającego sklepienie.



Ryc. 252. Odnalezione zworniki sklepienia nawy głównej — rzuty i przekroje (skala ok. 1:10).

Listopad: Osadzenie więźby z pokryciem dachu dachówką rzymską. Od strony północnej rynny nie wykonano pozostawiając okap. Od strony południowej tj. ulicy Katedralnej założono rynnę z blachy cynkowej schowaną w głębokości pokrycia powyżej dwóch dolnych rzędów dachówki.

Grudzień: Przygotowanie cegły gotyckiej tych samych wymiarów z sąsiednich ruin i wysypisk. Czyszczenie ścian wewnętrznych i zewnętrznych z pozostałej zaprawy wapiennej. Spod zaprawy wszędzie występuje gotyckie wiązanie polskie z ciemniejszymi główkami.

Styczeń 1952: Zamówiono dwa tysiące sztuk ceglanego profilu dwuzłobkowego dla żeber sklepiennych w nawie. Kamieniarze wykonują cokół filara środkowego oraz laskowania okienne dla okien prezbiterium.

Luty: Kamieniarze Goleniowski i Gracki wykonują uzupełnienia laskowań okien prezbiterium. Krycie dachów nad zakrystią karpiówka.

Marzec: Rozpoczęto murowanie szkarp wewnętrznych przy północnej ścianie nawy. Nawiązuje się do poprzednich sięgaczy odrąbanych przy usuwaniu filarów. Kamieniarze Stocki i Gracki wykonują okrągły trzon filara środkowego.

Kwiecień: Murowanie łęków nad szkarpami wewnętrznymi w nawie. Kamieniarze wykonują i ustawiają dziesięć kamiennych konsol sklepiennych. Rzeźbiarz Antonio Comolli uzupełnia cztery dające się zachować zworniki i odtwarza cztery nowe.

Maj: Zakończenie robót murarskich przy filarach i łękach wewnętrznych. Wzmocnienie fundamentu filara środkowego i osadzenie na nim cokołu ka-



Ryc. 253. Uzupełnione zworniki z emblematami św. Piotra i Pawła.

miennego. Cieśla Kazimierz Delakowicz i mistrz Franciszek Wodara odwiązują krążyny do sklepienia nawy.

Czerwiec: Osadzenie trzonu kamiennych bębnow filara środkowego i głowicy wykonanej przez kamieniarza Stockiego. Murarze osadzają zebra sklepienne w nawie. Obliczenia statyczne sklepienia wobec niesymetrycznego ustawienia słupa środkowego.

Lipiec: Zakładanie pół sklepiennych między zębami z cegły maszynowej. Grubość sklepienia 13 cm. Wzmocnienie i szarowanie sklepienia kolebkowego nad prezbiterium, osadzanie laskowań okiennych w nawie.

Sierpień: Tynkowanie na biało pół sklepiennych w nawie. Osadzanie trzech pniaków ceglanych na kluczach trzech pół sklepiennych od południa i zachodu według obliczeń statycznych prof. Muchy. Obciążenie filara kamiennego (średnica 50 cm) wynosi około 6 kg na cm² i wobec wyważenia obciążeń jest centryczne. Licowanie ścian wewnątrz nawy i prezbiterium (ryc. 254).

Na tym zakończono programowe roboty konserwatorskie pozostające pod moim autorskim nadzorem.

System budowli o nawie kwadratowej z jednym słupem pośrodku i lekko wydłużonym trójbocznym prezbiterium dzieli się rzutowo na dwie grupy: o podziale ścian nawy podwójnym i potrójnym. Dwudzielne ściany mają Chybyce 1362, Kurzelów 1370, Skotniki 1372, Stróżyska 1378¹ — trójdzielne ma Kościół św Krzyża w Krakowie (nawa około 1500), w Puńcowie pod

¹ A. Szyszko-Bohusz, Kościoły Polskie dwunawowe. Sprawozdania K. H. Szt. A. U. Tom XVIII. Kraków 1907.

Cieszynem 1518 i podwrocławskim Muchoborze Wielkim około 1470. Wrocławski św. Piotr i Paweł podobieństwem form wykazuje nawiązanie do typu z Puńcowa i Muchobora, oraz czeskich np. Jindřichow Hradec 1375, Loucim 1400, Krumlov 1430—40. W tej ostatniej grupie widzimy kamienne, smukłe, okrągłe filary o średnicy 30 do 50 cm¹. Splot żeber jest wynikiem układu ścian. Natomiast szkarpy wewnętrzne nie występują ani w Małopolsce ani w Czechach. Motyw ten spotykamy natomiast na Śląsku w prezbiterium kościoła św. Barbary, częściowo w kościele Bernardynów oraz w kościele św. Krzysztofa i Jakuba na Psiem Polu pod Wrocławiem odbudowanego w kilkanaście lat po spaleniu Psiego Pola przez Husytów (1446).

W związku z tym nasuwa się przypuszczenie co do osoby autora nawy kościoła św. Piotra i Pawła na Ostrowiu Tumskim. Był nim zapewne mistrz Hannos, wykonawca tak podobnych w proporcjach i szczegółach prac u św. Barbary i Bernardynów. Cech murarzy wrocławskich², w którym mistrz Hannos był osobistością najbardziej wziętą dopiero w roku 1475 zarządził, by żaden z cechowych nie mógł prowadzić jednocześnie więcej niż jedną budowę. Działalność budowlana 10 lat 1453—63 zadziwiająca swym zrywem we Wrocławiu, mieście tak już nasyconym budowlami sakralnymi, łączy się niewątpliwie z działalnością legata papieskiego Jana Capistrano na terenie miasta³.

Potęga wojskowa Taborytów, groźna atrakcyjność haseł społecznych rzucanych przez braci czeskich oraz obawa przed śląsko-czeską polityką Jagiellonów trzyma patrycjuszowski Wrocław przez szereg lat końca wieku XV w pogotowiu, jednając mu w zamian cesarskie i papieskie łaski i przywileje. Ten sam patrycjat, który niezadługo przyjmie skwapliwie tezy Lutra, twardo broni się przed słowiańską herezją działającą na plebs i masy ludowe. Pod wpływem i w sojuszu z legatem papieskim Janem Capistrano buduje się ostatnia grupa gotyckich obiektów sakralnych Wrocławia wśród nich kościół św. Piotra i Pawła.

Przedwojenna nauka niemiecka bardzo ogólnie zajmuje się budowlami jednofilarowymi na Śląsku. Publikacja G. Grundmanna⁴ z roku 1941 podaje wzmiankę o śląskich budowlach jednofilarowych wymieniając: Raciborowice Górne, Szklary Górne, Muchobór Wielki oraz Puńców. Autor wymienia tutaj Szklary Górne, chociaż kościół tamtejszy jest budowlą dwunawową trójfilarową. Łącząc te dwie grupy razem nie wspomina natomiast o najstarszej budowli dwunawowej kilkufilarowej w Ziębicach, o Bystrzycy Kłodzkiej i innych. Brak jest również jakichkolwiek opracowań poszczególnych obiektów jednofilarowych.

Rekonstrukcja jednofilarowego kościoła św. Piotra i Pawła na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu przeprowadzona w roku 1951/52 przez Kurię Arcybiskupią Wrocławską przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki nie ma znaczenia praktycznego wobec skupienia na Ostrowiu kilku czynnych kościołów, oraz stosunkowo słabego zaludnienia tej części miasta. Przyczyną, dla której doszła do skutku powyższa odbudowa, jest fakt, że budowli jednofilarowych

¹ Vaclav Mencl, *Česka architektura doby Lucemburské*. Praha 1948.

² K. Bimler, op. cit., z. 3. Wrocław 1938, str. 4 i nn.

³ K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia*. Wrocław 1948, str. 264.

⁴ Günther Grundmann, *Deutsche Kunst im betreten Schlesien*. Wrocław 1941, str. 98—99.

jest u nas w ogólności niewiele. Poza tym część ich uległa zniszczeniu. Podobny objaw widzimy w sąsiednich Czechach i na Morawach, gdzie stosunkowo mała odporność systemu jednofilarowego na wstrząsy i pożary spowodowała wielkie straty. Wiele z tych obiektów odbudowano już w innej formie podobnie zresztą, jak to miało swego czasu miejsce z kościołem św. Piotra i Pawła.



Ryc. 254. Widok nawy głównej ze zrekonstruowanym filarem podczas prac konserwatorskich.